

# Fisz Emade, Ostrze (& Iza Lach)

Przyjacielu mój na rozstaju dróg  
nie wsiadaj do samochodu, gdy  
zapada noc, a oczy śpią  
kurz wzbija się od czterech kół  
przyjacielu mój, rozpędzasz się  
bierzesz za dobre rzeczy złe  
i cały świat, jak mała łódź  
spływa układnie głową w dół.

Płyn dalej, płyn, odpływasz w dal  
mrok pada na Twoją twarz  
aniele mój, czas zbudzić się  
bierzesz za dobre rzeczy złe  
i znika ból, a oczy szklą  
i w żyłach płynie biały śnieg  
i cały świat jak mała łódź  
spływa układnie głową w dół

Z każdą nocą, z każdym dniem  
po ostrzu noża ślizgasz się  
z każdą nocą, z każdym dniem  
lecisz nad granicą drzew  
z każdą nocą, z każdym dniem  
po ostrzu noża ślizgasz się  
z każdą nocą, z każdym dniem  
po ostrzu noża ślizgasz się

Przyjacielu mój na rozstaju dróg  
toniesz po uszy w długach i  
zapada noc, a oczy śpią  
kierujesz lufę prosto w skroń  
przyjacielu mój, nie żegnaj się  
bierzesz za dobre rzeczy złe  
i cały świat jak mała łódź  
spływa układnie głową w dół

Z każdą nocą, z każdym dniem  
po ostrzu noża ślizgasz się  
z każdą nocą, z każdym dniem  
lecisz nad granicą drzew